

PROTOKÓŁ

47

Warszawa, dnia 14. VI 1946 r. Sędzia Antoni Knoll

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ~~109~~ Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się Stodulski Jan s. Władysław
Gawia i Antoniny nr. 18.9.1901 w Kłodzku
m. kat. zawod. robotnik zamieszkały
w Byrach ulicą M. Skłodowskiej nr. 2.
nie karany.

Na wiosnę 1943 m. ówczesny komendant posterunku policji
polskiej w Byrach, powołownik Dąbrowski, miał mi propozycję
o gośb. 1-2 w nocy na posterunku policji. Gdy tam przy-
szedłem zaczął mi iść z gabarkiewiczem Antonim i jego
bratem, mianowicie w Byrach i Dąbrowskim, przebywa-
jącym obecnie w Niemczech, ^{do lasu} opisał nam posterunek komendant
posterunku Dąbrowski i policjant Gromelski. W lasie zaczął
nam wykopac dołki przezem ^z namieliną czerwiec obok w rękaw-
niku. W jaskri czas przepadło 2 małe owbowe samochodki
i 1 wóz wiatrowy. Oficer w ranku kapłana warszawski
Lipner zaprowadził do Dąbrowskiego gdzie my jaskri i wst-
upiliśmy, odpowiedzieli że zaczęli nam nas przyprowadzić i
ustawili nam obok w jaskri na baczności. Następnie z
samochodem wyjechała policja polska w łabie około 10-ciu,
a następnie odjechał wyprawa skarcia, powołało 6-ciu.
W tej łabie wyjechał do wyzoki, przepadł w jask-
ry garnitunek, którego jeden z niemieckich więźniów ca-
pisał się czasem on był przed wojną. Mój ojciec odpo-
wiedział nam, że przed wojną był inżynierem, a teraz jest ich
oficer, i miał na zieniu nosku, Lipner cięgił patrzył na
zegarem, mając w sobie oznaczone godziny na wyznaczenie

egzemple. W pewnym momencie rozkaz policjantom
 polskim uratowania broni i przeprowadzić egzekucję. Następ-
 nie wprowadzono je do ataków skrajnych, których rów-
 nież w tym miejscu rozstrzelano. Dwóch z pozostałych skraj-
 nych było w tym czasie razem z jednym z dowódców
 nazwiskiem Fornela, który przed śmiercią w grabowni schwy-
 tów ich za pomocą i przeprowadził w ten sposób na
 miejscu stracenia. Po zamianach egzekucji Fornela
 sprawował się w sposób wolny i odlaty, jeździł
 skradły w gromy. Następnie zaczął nam wchodzić ślad
 do grobu i rozpac. Urządzenia, które przez rozstrzelanego
 oficera podległ Fabrowski, który obecnie jest w Ruji.
 Pamiętam, że ten inżynier miał nazwisko zaczynające
 się na literę "K". W Sykiesi pamięć również przypomniał
 przy egzekucji - było razem 14 osób, przetrzymywali z go-
 dziną. Egzekucji dokonana również policja polska. Skrajni-
 cy byli skuci i policjanci mówili, że mieli to być bra-
 dacy. Znam po tym czasie przemieszczenie wony transport i
 Łochanowa. Egzekucji również dokonana policja polska. Przynaj-
 mniej ludzi wyprawy, że jednak z policjantów wyprawy
 karabin. Gdy to widać Lipner, zaczął się odbyć na ob-
 Wizyniu w dzień 20-ty przetrzymawszy skrajnych. Jeden z
 nich widać widać otwarte uszy, próżni policjantów żeby
 zamieniali jego rozkaz. Dobijali również także Fornela.
 Bracia przetrzymywali egzekucji z charakterem naszym były
 również egzekucję przetrzymawszy. Ten przemieszczenie wziętych
 wpatwie wziętych, był w ptancu wziętych był on
 już przemieszczenie wziętych w pachwinę i strasnie próżni
 tak że było między nie. Przynajmniej wie również
 egzekucję ataków wziętych, która tym nie różniła
 od innych, że skrajnych zaczął przetrzymać na miejscu,
 przynajmniej mówili bracia również mówią o wziętych i str-
 lawo do nich w tym gromy. Ci byli również wziętych
 zbici, gdyż było na przetrzymawszy wziętych. Były
 i ubranie wziętych wziętych na samochód i wziętych.
 Odkrytam. Na tym miejscu również wziętych. Opisano "109"
 "do lasu"

Świadek: *Szodulski Jozef*

Princa polska
Lipner

Szodulski